

POSTANOWIENIE Z DNIA 26 STYCZNIA 2007 R.

I KZP 33/06

Pokrzywdzonego należy zawiadomić o terminie rozprawy głównej także wtedy, gdy nie jest stroną postępowania karnego.

*Przewodniczący: sędzia SN H. Gradzik.*

*Sędziowie: SN E. Strużyna, F. Tarnowski (sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Rafała C., po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w T. postanowieniem z dnia 12 października 2006 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia) w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy (art. 350 § 1 pkt 3 k.p.k.) powinien wskazać pokrzywdzonego, który nie złożył oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 54 § 1 k.p.k.), jako uczestnika, którego należy zawiadomić o terminie rozprawy głównej?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione przez Sąd Okręgowy w Tarnowie zagadnienie prawne wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej.

Rafał C. został oskarżony o popełnienie przestępstwa określonego w art. 13 w zw. z art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r., o wyrobie spirytusu, wyrobie i rozlewie wyrobów spirytusowych oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. Nr 31, poz. 353) w zw. z art. 12 k.k. – przy czym zarówno w akcie oskarżenia, jak i w wyroku, błędnie podano tytuł tej ustawy, który od dnia 8 kwietnia 2003 r. otrzymał brzmienie „o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych”, zgodnie z treścią art. 34 pkt 1 ustawy z dnia 13 września 2002 r. o napojach spirytusowych (Dz. U. Nr 166, poz. 1362). Czyn ten miał polegać na tym, że „w okresie od 1 maja 2004 r. do 29 września 2004 r. w T., czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pełniąc funkcję Prezesa Zarządu w Spółce z o. o. Lider z siedzibą w T., odkażał alkohol etylowy w łącznej ilości co najmniej 32 031 litrów, poprzez dodawanie podchlorynu sodu do koncentratu płynów w wersji VI oraz skażonego spirytusu, w skład których wchodził spirytus rektyfikowany skażony benzoesanem denatoniem, tzw. bitrexem, co powodowało rozkład skaźnika, czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu i tak:

- w dniu 20 sierpnia 2004 r. odkażał alkohol etylowy w ilości 1000 litrów, poprzez dodanie podchlorynu sodu do nabytego w PPS ARHOS S.A. koncentratu płynu w wersji VI,
- w okresie od 1 maja 2004 r. do 29 września 2004 r. odkażał alkohol etylowy w ilości 31 031 litrów, poprzez dodawanie podchlorynu sodu do koncentratu płynów w wersji VI i skażonego alkoholu”.

Sąd Rejonowy w T., wyrokiem z dnia 20 czerwca 2006 r., uniewinnił Rafała C. od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Wyrok ten zaskarżył Prokurator Rejonowy w T. na niekorzyść oskarżonego. W złożonej apelacji skarżący podniósł, obok zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, zarzut obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 53, art.

54 § 1 i art. 350 § 1 pkt 3 k.p.k., przez „niezawiadomienie pokrzywdzonego Urzędu Celnego w K. o terminie wyznaczenia rozprawy i tym samym uniemożliwienie organowi upoważnionemu do działania w jego imieniu złożenia oświadczenia odnośnie udziału w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego”.

Sąd Okręgowy w T., rozpoznając apelację, uznał, że powstało zagadnienie prawne, sformułowane na wstępie, które wymaga zasadniczej wykładni ustawy i postanowieniem z dnia 12 października 2006 r., na podstawie art. 441 § 1 k.p.k., przekazał je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. W uzasadnieniu postanowienia wskazał, że przedstawiony problem interpretacyjny budzi kontrowersje wśród przedstawicieli nauki. W szczególności wyrażane są poglądy, że powinność zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie rozprawy głównej powstaje tylko wtedy, gdy złożył on oświadczenie o zamiarze występowania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. W świetle innych poglądów obowiązek zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie rozprawy istnieje także wówczas, gdy nie stał się jeszcze stroną, aby umożliwić mu wstąpienie w rolę strony na rozprawie. U podstaw owych kontrowersji leży przede wszystkim niejednoznaczność sformułowań zawartych w przepisach art. 117 § 1 i art. 384 § 2 k.p.k.

Do wywodów Sądu Okręgowego ustosunkował się Prokurator Prokuratury Krajowej we wniosku z dnia 11 grudnia 2006 r., w którym stwierdził brak ustawowych warunków do podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy, bowiem Urząd Celny w K. nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. Odnosząc się natomiast do problemu ujętego w pytaniu prawnym stwierdził, że w sytuacji gdy pokrzywdzony nie złożył oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego, nie ma wynikającego z art. 117 § 1 k.p.k. obowiązku zawiadomienia go o terminie rozprawy głównej wyznaczonej zarządzeniem, o którym mowa w art. 350 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skuteczne wystąpienie z zagadnieniem prawnym wymaga spełnienia warunków określonych w art. 441 § 1 k.p.k. Na temat tych warunków wypowiedział się wielokrotnie Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, prezentując poglądy, w świetle których: zagadnienie prawne może być sformułowane przez sąd odwoławczy tylko wtedy, gdy wyłoni się przy rozpoznaniu środka odwoławczego oraz wymaga „zasadniczej wykładni ustawy”; musi wystąpić istotny problem interpretacyjny, związany z wykładnią konkretnego przepisu, który w praktyce sądowej jest rozbieżnie interpretowany, albo przepisu sformułowanego wadliwie lub niejasno; istnieje ścisły związek między ustaleniami faktycznymi dokonanymi w sprawie a treścią pytania prawnego; wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy (zob.: uchwała z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 23/99, OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 50; uchwała z dnia 16 marca 1999 r., I KZP 3/99, OSNKW 1999, z. 5-6, poz. 29; postanowienie z dnia 26 lutego 2004 r., I KZP 41/03, OSNwSK 2004, poz. 406).

W niniejszej sprawie udzielenie odpowiedzi na przedstawione pytanie prawne w istocie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zważywszy że Urząd Celny w K. nie posiada cech wymaganych dla pokrzywdzonego przestępstwem, które miał popełnić Rafał C. Do takiego wniosku upoważnienia analiza materiału zawartego w aktach sprawy, z uwzględnieniem orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz poglądów prezentowanych przez przedstawicieli nauki na temat pokrzywdzonego w postępowaniu karnym.

Ustawową definicję pokrzywdzonego w procesie karnym zawiera przepis art. 49 § 1 k.p.k. stanowiąc, że pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Ponadto – zgodnie z treścią art. 49 § 2 k.p.k. – pokrzywdzonym może być także instytucja państwowa, samorządowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej.

W rozważaniach dotyczących zakresu (pojemności) ustawowej definicji pokrzywdzonego wyróżnia się dwa różne jej znaczenia. Otóż z punktu widzenia czysto procesowego (formalnego) przez pokrzywdzonego rozumie się podmiot, którego jakiegokolwiek dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone w wyniku zdarzenia będącego przestępstwem. Natomiast materialną treść definicji pokrzywdzonego wyznaczają znamiona przestępstwa, w wyniku którego doszło do naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego.

Sąd Najwyższy opowiedział się za materialną definicją pokrzywdzonego, stwierdzając, że odmienne stanowisko doprowadziłoby do nadmiernego „rozmycia” definicji zawartej w art. 49 § 1 k.p.k., gdyż prawie nieograniczony krąg podmiotów mógłby powoływać się na to, że ich dobra prawne zostały choćby tylko zagrożone przestępstwem. Dzięki temu zachodzi możliwość racjonalnego ograniczenia kręgu podmiotów pokrzywdzonych przez przestępstwo (zwłaszcza popełnione w formie karalnego przygotowania, usiłowania oraz przestępstw z narażenia) i pozbawia organy procesowe możliwości swobodnego, uznaniowego decydowania o tym, kto może być uznany za pokrzywdzonego w procesie karnym (zob.: uchwała z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 69; uchwała z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 94). Również w nauce prawa karnego zdecydowanie przeważają poglądy opowiadające się za materialną definicją pokrzywdzonego (zob.: S. Waltoś: *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2002, s. 181; W. Daszkiewicz, *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, Poznań 2000, s. 215; K. Marszał, S. Stachowiak, K. Zgryzek: *Proces karny*, Katowice 2005, s. 192; R. Kmiecik: *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 k.p.k.)*, *Annales UMCS, Sectio G.*, 1977, vol. XXIV, 9, s. 163-164; A. Rybak-Starczak: *Pokrzywdzony w postępowaniu karnym*, *Pal.* 2004, nr 7-8, s. 79-81).

W definicji pokrzywdzonego wyróżnia się trzy elementy, które przesądzają o jej charakterze prawnym. Elementy te to dobro prawne, bezpośrednio jego naruszenia lub zagrożenia oraz osoba fizyczna, prawna i jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej. Najwięcej kontrowersji budzi pierwszy z wymienionych elementów, rozumiany zazwyczaj jako system wartości przyjęty w społeczeństwie i potwierdzony normami prawa karnego. Dobro prawne ma charakter indywidualny i jest związane z konkretnym ustawowym typem przestępstwa. Do przyznania zatem statusu pokrzywdzonego nie wystarczy odwołanie się wyłącznie do ogólnego lub rodzajowego przedmiotu ochrony konkretnej normy prawnej, lecz konieczne jest ustalenie indywidualnego przedmiotu ochrony. O pokrzywdzonym można mówić w pierwszym rzędzie z punktu widzenia dóbr prawnych, które chronią interes jednostki (dobro prawne indywidualne, utożsamiane z bezpośrednim przedmiotem ochrony), a dopiero w następnej kolejności – dóbr chronionych w interesie ogółu (dobro prawne rodzajowe). Nie ma zaś znaczenia, czy dobro prawne jest głównym, czy ubocznym przedmiotem ochrony wskazanym w dyspozycji danego przepisu ustawy karnej, bowiem naruszenie lub zagrożenie któregokolwiek z nich powoduje powstanie „stanu pokrzywdzenia”, o którym mowa w art. 49 § 1 k.p.k.

Powyższą problematyką zajmował się Sąd Najwyższy w orzeczeniach dotyczących m.in. określenia przedmiotu ochrony przepisów karnych ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485). Dokonując wykładni art. 58 tej ustawy (wprowadzającej reglamentację w obrocie środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi), Sąd Najwyższy podkreślił, że nie może być uznany za przedmiot ochrony monopol, interes ekonomiczny państwa w zakresie obrotu owymi środkami. W istocie chodzi tu nie o ochronę monopolu państwa lub ustawowych zasad reglamentacji obrotu nimi, lecz o ochronę zdrowia społecznego (publicznego), a więc dobra wielu ludzi (społeczeństwa, narodu).

Chociaż w ostateczności celem tej ustawy jest, aby środki odurzające lub substancje psychotropowe nie były używane przez indywidualne osoby, ze względu na szkody jakie muszą zawsze wyrządzać na zdrowiu, a niekiedy i życiu konkretnej osoby (zob.: postanowienie z dnia 28 września 2006 r., I KZP 19/06, OSNKW 2006, z. 11, poz. 99; uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 21 maja 2004 r., I KZP 42/03, OSNKW 2004, z. 5, poz. 47).

Problemy rozstrzygane w tych judykatach korespondują z problemami, jakie występują w sprawie niniejszej, zwłaszcza w zakresie prawidłowego rozpoznania przedmiotu ochrony występku określonego w art. 13 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego (...) i w konsekwencji rozstrzygnięcia kwestii, czy status pokrzywdzonego posiada Urząd Celny w K. Wprawdzie pod koniec postępowania przygotowawczego wspomniany Urząd Celny został uznany za pokrzywdzonego, jednakże decyzja w tym przedmiocie może i powinna być zweryfikowana w każdym stadium postępowania sądowego. Taka konieczność zaistniała obecnie, skoro nie uczyniono tego wcześniej, a konsekwencje stanowiska w tym względzie, zajętego przez Prokuratora Okręgowego w T. w postanowieniu z dnia 19 lipca 2005 r., mogą mieć znaczenie dla prawidłowego toku postępowania. Zgodnie z treścią tego postanowienia uwzględniono zażalenie złożone przez Urząd Celny w K. na zarządzenie Prokuratora Rejonowego w T., odmawiające przyjęcia zażalenia na postanowienie z dnia 27 kwietnia 2005 r. o umorzeniu śledztwa. Prokurator Okręgowy podzielił w całej rozciągłości argumenty Urzędu Celnego uznając, że w przestępstwie stypizowanym w art. 13 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego (...) przedmiotem ochrony są interesy ekonomiczne Skarbu Państwa. Interesy te mogły zostać naruszone lub zagrożone przez przestępstwo i w rezultacie mogło dojść do uszczuplenia należności publicznoskarbowych. Z kolei nad prawidłowością postępowania w sprawach ich ścigania, jak i nad-

zorowania działań związanych z ich ustaleniem i wymiarem powołane są m.in. organy celne.

Wyżej przytoczona argumentacja jest oczywiście błędna i wymaga krytycznej oceny.

Niewątpliwie przedmiotem ochrony przepisu art. 13 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego (...) jest zapewnienie bezpieczeństwa społeczeństwa w zakresie niedopuszczenia na rynek napojów pochodzących z odkażonego spirytusu bądź spirytusu, w którym osłabiono działanie środka skażającego. Przesłupstwo stypizowane w tym przepisie ma charakter formalny, a to oznacza, że nie jest uzależnione od nastąpienia skutku w postaci rzeczywistego odkażenia spirytusu. Taki też pogląd jest przyjmowany w nauce (zob. M. Bojarski, W. Radecki: Pozakodeksowe prawo karne, t. II, Przesłupstwa gospodarcze oraz przeciwko środowisku. Komentarz, Warszawa 2003, s. 236, 237).

Ocenę, czy doszło do bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego danego podmiotu, opierać należy na analizie okoliczności każdego czynu będącego przedmiotem postępowania. Konieczne jest więc ustalenie naruszenia normy karnej, zakresu ochrony oraz związku pomiędzy znamionami czynu a naruszeniem lub zagrożeniem dobra prawnego konkretnego podmiotu. Jeśli przyjmiemy, że „krąg pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. ograniczony jest zespołem znamion czynu będącego przedmiotem postępowania” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99), zaś wymagana w definicji pokrzywdzonego „bezpośredniość” zachodzi wtedy, gdy „pomiędzy czynem zawierającym przedmiotowe znamiona przestępstwa a naruszeniem lub zagrożeniem dobra danego podmiotu nie ma ogniów pośrednich” (zob. W. Daszkiewicz: Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze, Warszawa 1998, z. 14, s. 148), to zasadny jest wniosek, że Urząd Celny w K. nie posiada cech wymaganych dla pokrzywdzonego w niniejszej sprawie. Przede wszystkim,



nie występuje tu element bezpośredniego związku pomiędzy znamionami czynu a naruszeniem lub zagrożeniem dobra prawnego o charakterze majątkowym, a ponadto do znamion omawianego przestępstwa nie należy narażenie Skarbu Państwa na uszczerbek należności podatkowych.

Gdyby jednak założyć, że na skutek działania sprawcy nastąpiłoby uszczuplenie podatku akcyzowego lub naruszenie przepisów regulujących oznaczanie wyrobów znakami akcyzy, to wówczas należałoby rozważyć ewentualną odpowiedzialność karną za jedno z przestępstw przewidzianych w art. 63-75 k.k.s. Jak wiadomo spirytus skażony zwolniony jest od podatku akcyzowego, jego przerób odbywa się w składach podatkowych pod nadzorem organów administracji celnej, zaś organem właściwym do reprezentowania Skarbu Państwa w zakresie spraw dotyczących akcyzy jest Naczelnik Urzędu Celnego. Wszystko to uzasadnia celowość rozważenia kwestii ewentualnej odpowiedzialności na podstawie przepisów Kodeksu karnego skarbowego. Należy jednak podkreślić, że zgodnie z treścią art. 113 § 2 k.k.s. do przestępstw skarbowych nie stosuje się przepisów Kodeksu postępowania karnego dotyczących pokrzywdzonego. Pokrzywdzony nie występuje bowiem na gruncie tego typu czynów, jako że godzą one w porządek finansowy państwa, a nie w czyjekolwiek indywidualne dobro prawne (zob. T. Grzegorzczak: Kodeks karny skarbowy. Komentarz, 3 wydanie, Warszawa 2006, s. 488; F. Prusak: Kodeks karny skarbowy. Komentarz, Kraków 2006, t. II, s. 840).

Przyznanie zatem Urzędowi Celnemu w K. statusu pokrzywdzonego w sprawie o czyn mogący pośrednio skutkować popełnieniem przestępstwa skarbowego, byłoby równoznaczne z ominięciem zakazu wynikającego z art. 113 § 2 k.k.s.

Na zakończenie rozważań w tej części zaznaczyć trzeba, że opis czynu określonego w art. 13 w zw. z art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobieniu alkoholu etylowego (...), zarzuconego Rafałowi C., nie zawiera

żadnych elementów wskazujących na wypełnienie znamion innego przestępstwa, którym zostałyby naruszone w sposób bezpośredni jakiegokolwiek dobra prawne Urzędu Celnego. Tym samym uznanie, że Urząd Celny w K. nie jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k., powoduje, iż brak jest warunków przewidzianych w art. 441 § 1 k.p.k. do podjęcia wiążącej uchwały w niniejszej sprawie, skoro dla rozpoznania apelacji prokuratora nie ma znaczenia kwestia istnienia obowiązku zawiadomienia tego Urzędu o terminie rozprawy głównej.

Odmowa podjęcia uchwały nie oznacza jednak, że w postępowaniu karnym nie istnieje w ogóle problem zawiadomienia o terminie rozprawy pokrzywdzonego, który nie złożył oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego. W rzeczywistości problem ten występuje w praktyce sądowej i chociaż w ostatnich latach nie był podejmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to wśród przedstawicieli doktryny budził liczne kontrowersje oraz był przedmiotem rozbieżnych wypowiedzi. Wątpliwości w tym względzie powstały zwłaszcza po wejściu w życie ustawy nowelizującej Kodeks postępowania karnego, z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155), na mocy której uległ zmianie art. 384 § 2 k.p.k. W poprzednim brzmieniu przepis ten stanowił, że pokrzywdzony ma prawo wziąć udział w rozprawie. Było to więc uprawnienie o charakterze bezwzględnym, które musiało być respektowane, gdyż stosownie do treści art. 117 § 2 k.p.k. nie przeprowadzało się czynności, jeżeli osoba uprawniona (pokrzywdzony) nie została o niej powiadomiona. Z dniem 1 lipca 2003 r. – jak się przyjmuje – uprawnienie pokrzywdzonego ma charakter względny, skoro przysługuje mu prawo do wzięcia udziału w rozprawie, „jeżeli się stawi”.

Na gruncie obowiązujących przepisów prezentowane są na ten temat różne koncepcje interpretacyjne, często wzajemnie sprzeczne. W szczególności twierdzi się, że brak obowiązku zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie rozprawy dotyczy wyłącznie spraw o zbrodnie. Natomiast w spra-

wach o wszystkie występki taki obowiązek istnieje z uwagi na możliwość zastosowania instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej przewidzianej w art. 387 k.p.k. i związane z tym uprawnienia pokrzywdzonego, który musi być należycie powiadomiony o terminie rozprawy (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, 2 wydanie, Warszawa 2004, s. 394). Inni autorzy uważają, że należy zawiadomić pokrzywdzonego o terminie rozprawy tylko wówczas, gdy stosownie do treści art. 54 § 1 k.p.k. złożył on oświadczenie o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Powołują się przy tym na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 25 marca 1974 r., V KR 78/74 (OSNKW 1974, z. 7–8, poz. 143), zob.: R. Stefański w: Z. Gostyńskiego red.: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Warszawa 2004, s. 619). Podobne stanowisko zajmuje A. Ziębiński, według którego, jeżeli pokrzywdzony chce aktywnie uczestniczyć w postępowaniu, może bez trudu wstąpić w prawa strony (zob. A. Ziębiński: Prawo pokrzywdzonego do wzięcia udziału w rozprawie, MoP 2005, nr 21, s. 1070). Zdecydowanie odmiennie problematykę tę przedstawia T. Grzegorzczak, który dowodzi, że zmiana przepisu art. 384 § 2 k.p.k. nie oznacza całkowitego zwolnienia z zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie rozprawy, a jedynie to, że pokrzywdzony będzie uczestniczył w rozprawie (choćby nie stał się stroną procesu), tylko wtedy, gdy się na nią stawi (zob. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, wydanie IV, Kraków 2005, s. 938).

Próba rozwiązania omawianego problemu powinna być poprzedzona rozważeniem intencji ustawodawcy, jakie legły u podstaw zmiany przepisu art. 384 § 2 k.p.k. W uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. stwierdzono, co następuje: „Proponuje się, aby uprawnienie pokrzywdzonego do uczestniczenia w rozprawie pozostało jego prawem, jednak brak jest racji ku temu, by jego niestawiennictwo, nawet usprawiedliwione,

blokowało możliwość jej rozpoczęcia... W związku z tym należało tak uzupełnić treść art. 384 § 2, aby niestawiennictwo pokrzywdzonego na rozprawie nie było przeszkodą w jej prowadzeniu” (druk nr 182 Sejmu RP IV kadencji, s. 66).

W głównej mierze chodziło więc o poprawę sprawności postępowania sądowego przez ograniczenie odroczeń i przerw rozpraw, a nie o ograniczenie praw pokrzywdzonego. Nadal aktualne jest przeto prawidłowe zawiadomienie pokrzywdzonego o terminie rozprawy, gdyż jest ono niezbędne dla realizacji przysługujących mu uprawnień oraz do korzystania przez niego z wielu instytucji procesowych.

Należy podkreślić, że zgodnie z dyspozycją art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. jednym z celów postępowania karnego jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. Ochrona tych interesów wiąże się z możliwością korzystania przez pokrzywdzonego z niektórych uprawnień gwarantowanych w prawie materialnym, określonych choćby w art. 46 k.k., art. 53 § 3 k.k., art. 66 § 3 k.k. oraz w prawie procesowym, o których mowa m.in. w art. 49a k.p.k., art. 54 § 1 k.p.k., art. 59 § 2 k.p.k., art. 62 k.p.k., art. 387 § 2 k.p.k., art. 414 § 4 i 5 k.p.k. (zob. M. Filar: Pokrzywdzony ofiara przestępstwa w polskim prawie materialnym, w: Kompensacyjna funkcja prawa karnego, Kraków 2002, s. 26 i n.; K. Dudka: Skuteczność instrumentów ochrony praw pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w świetle badań empirycznych, Lublin 2006. s. 42 i n.).

Realizacja uprawnień przysługujących pokrzywdzonemu wymaga niekiedy jego osobistego udziału, dlatego przepis art. 384 § 3 k.p.k. daje sądowi możliwość zobowiązania pokrzywdzonego do obecności na rozprawie lub jej części. Taka sytuacja przykładowo występuje, gdy w trybie art. 49a k.p.k. pokrzywdzony złożył wniosek o zobowiązanie oskarżonego, w razie skazania, do naprawienia szkody, albo gdy przed rozprawą oskar-

żony złożył wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności karnej w rozumieniu art. 387 k.p.k.

Zasadny jest zatem wniosek, że zmiana przepisu art. 384 § 2 k.p.k. nie oznacza, iż stawiennictwo pokrzywdzonego na rozprawie pozostawiono wyłącznie jego inicjatywie. Wykładnia tego przepisu prowadzi natomiast do konkluzji, że pokrzywdzony powinien być zawiadomiony o terminie rozprawy głównej także wtedy, gdy nie jest stroną w postępowaniu karnym.

Na rozprawie będzie mógł on wstąpić w rolę strony albo uczestniczyć w niej nie będąc stroną. Interesów pokrzywdzonego nie zabezpiecza samo zawiadomienie go przez prokuratora o przesłaniu aktu oskarżenia do sądu, wraz z pouczeniem o przysługujących mu uprawnieniach, o których mowa w art. 334 § 2 k.p.k. Skorzystanie z tych uprawnień nie byłoby możliwe, gdyby sąd rozpoczął rozprawę bez powiadomienia pokrzywdzonego o jej terminie.

W świetle powyższych wniosków nie do przyjęcia są przytoczone wyżej, odmienne poglądy wyrażone w piśmiennictwie, jakoby obowiązek powiadomienia pokrzywdzonego o terminie rozprawy dotyczył jedynie spraw o występki, albo też był uzależniony od złożenia przezeń oświadczenia o zamiarze działania w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.